

Sygn. akt **IV C 1411/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący sędzia Anna Tyrluk-Krajewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 października 2022 r. w Warszawie na podstawie art. 15zżs<sup>2</sup> ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r.

sprawy z powództwa **E. N. i M. N.**

przeciwko **Bank (...) Spółka Akcyjna w W.**

**o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę**

1. zamyka rozprawę;
2. ustala, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego Nr (...) - (...) zawarta 14 lipca 2005 roku pomiędzy E. N. i M. N. a Bankiem (...) Spółka Akcyjna w K. (obecnie Bank (...) Spółka Akcyjna w W.) jest nieważna;
3. zasądza od Banku (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz E. N. kwotę 189.103,02 (sto osiemdziesiąt dziewięć tysięcy sto trzy złote dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty:
  - 166.868,81 ( sto sześćdziesiąt sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt jeden groszy) od 11 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty ;
  - od kwoty 22.234,21 ( dwadzieścia dwa tysiące dwieście trzydzieści cztery tysiące dwadzieścia jeden groszy) od dnia 17 maja 2022 do dnia zapłaty;
4. zasądza od Banku (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz M. N. kwotę 189.103,01 (sto osiemdziesiąt dziewięć tysięcy sto trzy złote jeden grosz) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty:
  - 166.868,81 ( sto sześćdziesiąt sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt jeden groszy) od 11 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty ;
  - od kwoty 22.234,20 ( dwadzieścia dwa tysiące dwieście trzydzieści cztery tysiące dwadzieścia groszy) od dnia 17 maja 2022 do dnia zapłaty;
5. zasądza od Banku (...) Spółka Akcyjna w W. solidarnie na rzecz E. N. i M. N. kwotę 1.264 (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt cztery ) złote tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset ) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt **IV C 1411/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 7 lipca 2020 r. (data nadania, koperta – k. 138), skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. w W., powodowie E. N. i M. N. wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z 14 lipca 2005 r. i zasądzenie na ich rzecz kwot po 166.868,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 11 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie

2. ustalenie, że powodów nie wiążą postanowienia umowy zawarte w § 9 ust. 9 i postanowienia załącznika nr 7 do umowy zawarte w ust. 2 pkt 2 i 4.

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (pozew – k. 2-22).

Powodowie pismem procesowym z 27 grudnia 2021 r. (data prezentaty) zmodyfikowali powództwo główne w ten sposób, że wnieśli dodatkowo o zasądzenie na ich rzecz kwot 22.234,21 zł i 22.234,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu modyfikacji powództwa do dnia zapłaty.

W ramach powództwa ewentualnego powodowie wnieśli dodatkowo o zasądzenie na ich rzecz kwot po 36.154,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 11 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty (modyfikacja pozwu – k. 409-416, pisma procesowe – k. 510-513, 571-580).

W odpowiedzi na pozew z 25 stycznia 2021 r. (data nadania, koperta – k. 283) i w piśmie procesowym z 31 stycznia 2022 r. (data nadania, koperta – k. 480), stanowiącym odpowiedź na zmodyfikowane powództwo, pozwany wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z należnymi odsetkami.

Pozwany wniósł o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie do czasu zakończenia postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wniosku Sądu Okręgowego w Gdańsku skierowanego w trybie prejudycjalnym (sygn. XV C 458/18), ewentualnie do czasu podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie III CZP 11/20. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczeń powodów powołując się na 10letni okres przedawnienia (odpowiedź na pozew – k. 161-181, pisma procesowe – k. 475-479, 530-533, 582-583).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

E. N. i M. N. poszukiwali kredytu na zakup i wykończenie domu. Zaproponowano im kredyt powiązany z walutą obcą. Zapewniano ich o stabilności franka szwajcarskiego i korzystności finansowej takiego rozwiązania. Powodowie mieli zaufanie do Banku. Czuli się bezpiecznie, albowiem kredyt wypłacono im w złotówkach i w takiej walucie dokonywali też jego spłaty. Nie posiadali wiedzy odnośnie zasad ustalania kursów waluty obcej przez Bank. Nie mieli świadomości wpływu zmiany kursu waluty obcej na wysokość ich zobowiązania. Nie było możliwości negocjowania warunków umowy.

W dniu wnioskowania o kredyt powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Oboje byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę. Powódka pracowała w banku, ale nie zajmowała się udzielaniem kredytów. Między powodami od lutego 2004 r. ustanowiona jest rozdzielność majątkowa (odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 67, umowa majątkowa małżeńska – k. 68-70, wniosek – k. 186-189, wyjaśnienia powódki – k. 499v-500, wyjaśnienia powoda – k. 500-500v).

Okoliczności dotyczące wnioskowania przez powodów o kredyt, zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, jej aneksowania i wypłaty kredytu:

- powodowie zawnioskowali 1 lipca 2005 r. o kredyt w kwocie 405.000 zł na okres 360 miesięcy na zakup i wykończenie domu (wniosek – k. 186-189),

- powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. w K. (poprzednikiem prawnym pozwanemu banku) 14 lipca 2005 r. umowę kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) (umowa – k. 71-74),
- kwota kredytu wynosiła 165.155 CHF, kredyt został udzielony na okres od 14 lipca 2005 r. do 10 lipca 2035 r., z ostatecznym terminem spłaty 10 lipca 2035 r., z przeznaczeniem na zakup od osoby fizycznej na rynku wtórnym nieruchomości mieszkalnej (domu jednorodzinnego w trakcie budowy wraz z działką położoną w K., § 2 pkt 1-4),
- prowizja za udzielenie kredytu wynosiła 400,39 CHF, co stanowiło 0,25% kwoty kredytu, bank potrącił tę kwotę z kwoty udzielonego kredytu w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu (§ 3 pkt 1-3),
- oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 1,80%, która miała być stała w całym okresie kredytowania, w dniu podpisania umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 2,57% w stosunku rocznym (§ 4 pkt 1-2),
- kredyt miał być wypłacony na podstawie wniosku kredytobiorcy w transzach zgodnie z harmonogramem uruchomienia transz, wypłata miała nastąpić w formie bezgotówkowej przelewem na rachunek wskazany we wniosku o wypłatę kredytu, kwota transzy wypłacana była w złotych po przeliczeniu zgodnie z kursem kupna waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu wypłaty zgodnie z tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku (§ 5 pkt 1, załącznik nr 7 – k. 82),
- strony ustaliły dodatkowe warunki uruchomienia środków, do których zaliczono m.in. uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w (...) S.A. w wysokości 432,88 CHF (załącznik nr 2 – k. 75, załącznik nr 3 – k. 206),
- zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła: wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 80.077,50 CHF i hipoteka kaucyjna do wysokości 46.950 CHF ustanowiona na udziałach powódki wynoszących 1/2 części w finansowanej nieruchomości położonej w K. przy u. (...); wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 80.077,50 CHF i hipoteka kaucyjna do wysokości 46.950 CHF ustanowiona na udziałach powoda wynoszących 1/2 części w finansowanej nieruchomości położonej w K. przy u. (...); cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych (§ 7 pkt 1),
- spłaty zadłużenia miały być dokonywane poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy, z którego bank miał pobierać środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu, spłata kredytu następowała w złotych – zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 7 do umowy, zgodnie z którym kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku (§ 9 pkt 8-9, załącznik nr 7 – k. 82),
- kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się ze wszystkimi warunkami umowy i regulaminu i wyraża na nie zgodę (§ 23, regulamin – k. 213-214),
- kredyt został wypłacony w 5 transzach: 15 lipca 2005 r. w wysokości 98.141,09 CHF po kursie 2,5983, tj. 255.000 zł, 13 września 2005 r. w wysokości 8.018,28 CHF po kursie 2,4943, tj. 20.000 zł, 20 września 2005 r. w wysokości 14.320,20 CHF po kursie 2,4441, tj. 35.000 zł, 3 października 2005 r. w wysokości 14.154 CHF po kursie 2,4728, tj. 35.000 zł i 28 października 2005 r. w wysokości 25.121,04 CHF po kursie 2,5242, tj. 63.410,53 zł (zaświadczenie – k. 88),
- strony aneksem nr (...) z 7 grudnia 2006 r. i następnie aneksem nr (...) z 11 września 2007 r. zmieniły m.in. § 4 pkt 2 umowy, który odtąd wskazywał, że oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 1%, która miała być stała w całym okresie kredytowania; dodano również pkt 9 do § 4 umowy, zgodnie z którym w trakcie trwania umowy oprocentowanie nie będzie przekraczać wysokości odsetek maksymalnych (aneks nr (...) – k. 84-85, aneks nr (...) – k. 86-87).

Powodowie pismem z 30 grudnia 2019 r., doręczonym pozwanemu 3 stycznia 2020 r., skierowali do banku wezwanie do zapłaty kwoty 333.737,62 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Powodowie powołali się na nieważność umowy kredytowej. W odpowiedzi pozwany wskazała, że kredyt powodów był rozliczany zgodnie z umową, która była realizowana zgodnie z jej treścią z uwzględnieniem przepisów prawa i natury stosunku prawnego. Bank nie znalazł podstaw do twierdzenia, że umowa nie była zgodna z prawem (wezwanie do zapłaty – k. 55-61, potwierdzenie odbioru – k. 64, odpowiedź – k. 65-66).

Powodowie w okresie od dnia zawarcia umowy i spłaty pierwszej raty do 10 listopada 2021 r. uiścili na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę 378.206,03 zł, na którą składały się: kwota 306.207,82 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetek karnych, kwota 70.000 zł tytułem wcześniejszej spłaty i kwota 1.148,21 zł tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (zaświadczenie – k. 88-93, 418-425, potwierdzenia przelewów – k. 95-136).

Powodowie są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytowej i ewentualnej konieczności wzajemnych rozliczeń z Bankiem. Potwierdzali, że takie rozwiązanie jest dla nich korzystne (oświadczenia – k. 483, 524-526, wyjaśnienia powódki – k. 499v-500, wyjaśnienia powoda – k. 500-500v).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie wskazanych dokumentów, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a ustaleń faktycznych jedynie w zakresie warunków w jakich doszło do zawarcia umowy. Dowody z dokumentów oraz wydruków złożone do akt sądowych a niepowołane w treści uzasadnienia Sąd pominął jako nieistotne dla rozstrzygnięcia (postanowienie z 26 maja 2022 r. – k. 499). Obejmowało to również oświadczenie Rzecznika Finansowego oraz stanowisko Prezesa UOKiK, albowiem Sąd nie jest związany konkluzjami płynącymi z tych dokumentów i zobowiązany jest dokonać własnej oceny prawnej spornego stosunku kredytowego.

Pochylając się nad wyjaśnieniami w charakterze strony złożonymi przez E. N. i M. N. Sąd uznał, iż są one wiarygodne. Powodowie nie zatajali żadnych informacji, przedstawili swoją motywację związaną z przyjęciem oferty pozwanego banku oraz aktualną do daty zawarcia umowy świadomość istoty kursów walut i wpływu na saldo kredytu i wysokość raty. Powodowie wskazywali na zaufanie do Banku i wiarę w bezpieczeństwo zaoferowanego im kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za spójne i logiczne.

Mając na uwadze sposób i kolejność roszczeń formułowanych przez powodów, nieistotne dla rozstrzygnięcia było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego. Jednocześnie wysokość zasadnego roszczenia powodów w zakresie spełnionego przez nich świadczenia nienależnego ustalona została w oparciu o zaświadczenie banku i potwierdzenia dokonanych przelewów i w tym sensie była w ocenie Sądu bezsporna, albowiem polegała na dokumentach pochodzącym od pozwanego (postanowienie z 2 sierpnia 2022 r. – k. 504).

Sąd nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wniosku Sądu Okręgowego w Gdańsku w trybie prejudycjalnym (sygn. XV C 458/18) z uwagi na jego bezprzedmiotowość. Wyrok przed Trybunałem już bowiem zapadł 29 kwietnia 2021 r. (sygn. C-19/20). Podobnie Sąd potraktował wniosek o zawieszenie postępowania do czasu podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie III CZP 11/20, albowiem została podjęta 16 lutego 2021 r. (postanowienie z 26 maja 2022 r. – k. 499v, postanowienie z 2 sierpnia 2022 r. – k. 504).

Sąd skierował sprawę na posiedzenie niejawne celem wydania orzeczenia na podstawie art. 15 zzs<sup>1</sup> pkt 2 i art. 15 zzs<sup>2</sup> ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Konieczne i wystarczające postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone bowiem w całości, a ostateczne stanowiska stron postępowania zostały odebrane na piśmie. Wskutek powyższego Sąd zamknął rozprawę, o czym orzeczono w pkt. 1 sentencji wyroku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd za pełnomocnikiem powodów przyjął, że co prawda umowa kredytowa została zawarta przed wejściem Polski do Unii Europejskiej jednak krajowe uregulowania implementujące postanowienia dyrektywy 93/13 obowiązują w Polsce od 2000 r. Sąd obligatoryjne wymogi interpretacji art. 385<sup>1</sup> i następnych k.c. wynikają z prawa unijnego. Strony postępowania były zgodne co do możliwości stosowania przepisów unijnych do niniejszej sprawy. Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd uznał, iż roszczenie główne o ustalenie nieważności umowy i zapłatę wszystkich świadczeń spełnionych przez powodów od dnia zawarcia umowy do listopada 2021 r. zasługiwało na uwzględnienie, zgodnie z żądaniem pozwu.

Podstawowym zarzutem stawianym przez powodów w toku niniejszego postępowania, pomimo wielości podniesionych twierdzeń, był zarzut nieważności Umowy wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek abuzywności klauzul przeliczeniowych stosowanych w ramach kredytu denominowanego.

Podstawową przesłanką materialnoprawną roszczenia o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest ocena istnienia interesu prawnego, który pomimo określenia go w przepisach prawa procesowego ma jednakże charakter materialnoprawny. W orzecnictwie ukształtowane zostało stanowisko, iż o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa – tzw. powództwa dalej idącego (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny istnieje, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Reasumując, zdaniem Sądu powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunąłby bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają ze stosunku prawnego, którego istnienie powodowie kwestionują (wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890).

Konstatując powyższe, w ocenie Sądu fakt zawarcia umowy na długi okres, który upływa dopiero w 2035 r., jak również zabezpieczenie spłaty kredytu hipoteką ustanowioną na nieruchomości należącej do powodów i wykorzystywanej do celów mieszkaniowych, dla wykreślenia, której powodowie muszą dysponować dokumentem potwierdzającym nieważność umowy, w pełni uzasadnia istnienie interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c. w dochodzeniu roszczenia głównego o ustalenie. Jak już bowiem wskazano, zarówno w celu domagania się wykreślenia hipoteki, jak również jednoznacznego określenia na przyszłość praw i obowiązków obu stron na tle badanego stosunku umownego, konieczne jest zamieszczenie w sentencji orzeczenia rozstrzygnięcia w powyższym zakresie albowiem wyłącznie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia korzysta z mocy wiążącej zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c.

Aby dokonać prawidłowej oceny Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcie „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą

w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Strona powodowa dowodziła nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy.

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd uznał, że sporna umowa jest nieważna jest brak oznaczenia w treści umowy, kwoty wyrażonej w złotych polskich, która podlegała udostępnieniu powodom tytułem kredytu a jedynie określenie kwoty we franku szwajcarskim. Drugim powodem uznania, że umowa jest nieważna jest zastosowanie przez pozwanego postanowień abuzywnych, niewiążących powodów jako konsumentów ex tunc co powoduje, że sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

Dla zrozumienia dalszego toku rozumowania Sądu, w części odnoszącej się do braku określenia w Umowie kwoty kredytu podlegającego udostępnieniu wyrażonej w PLN, trzeba wyjaśnić już w tym miejscu różnicę pomiędzy zawartym w przepisie bezwzględnie obowiązującym - art. 69 ust. 1 Prawa bankowego sformułowaniem „kwota środków pieniężnych” od pojęcia „kwota i waluta kredytu” którą posługuje się przepis dyspozytywny - art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zdaniem Sądu z punktu widzenia praktycznego, istoty umowy kredytu bankowego, formy w której może ona zostać zawarta (nawet ustnie - forma pisemna zastrzeżona została w ust. 2 omawianego przepisu wyłącznie dla celów dowodowych) nie zachodzi żadna różnica. Nie sposób wszakże wyobrazić sobie zawarcia umowy kredytu bankowego w formie ustnej (dojście do konsensusu) bez określenia kwoty środków pieniężnych oddawanych do dyspozycji kredytobiorcy (w walucie polskiej bądź obcej). Przykładowy katalog elementów konstrukcyjnych umowy kredytu wynikający z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, stanowi w ocenie Sądu, po prostu częściowe powtórzenie niezbędnych elementów konstrukcyjnych z ust. 1 tegoż przepisu, będąc ich uszczegółowieniem. Za przyjęciem takiego toku rozumowania, świadczy to, iż elementami wspólnymi obu powyższych ustępów jest nie tylko określenie kwoty środków pieniężnych/kwoty i waluty kredytu, ale także chociażby oznaczenie celu, na który przeznaczany jest kredyt, czy też stron umowy (ust. 1 bank - kredytobiorca; ust. 2 bank „x” kredytobiorca „y”). Zdaniem Sądu konstrukcja ust. 2 omawianego przepisu ma z jednej strony na celu sygnalizację przez ustawodawcę, że forma pisemna tego rodzaju stosunku prawnego zastrzeżona jest wyłącznie dla celów dowodowych („powinna”), z drugiej natomiast strony, że bank i kredytobiorca poza przykładowo wymienionymi elementami („w szczególności”) - będącymi w zakresie ww. elementów de facto elementami koniecznymi, wyznaczającymi minimalną treść stosunku prawnego opisanego w ust. 1, mogą ułożyć stosunek prawny w zasadzie w dowolny sposób o ile oczywiście nie nastąpi przekroczenie granic swobody umów, tj. byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Jak już wspomniano, forma pisemna umowy kredytu nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Ogólne reguły

wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, Lex nr 9220).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, Lexnr 34446), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, Lex nr 5004). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.). Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Pośród wymienionych kryteriów określających powinność dłużnika jak i uprawnienia wierzyciela, zasadnicze znaczenie ma więc treść zobowiązania, którą określa źródło powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązań umownych - umowa, w razie potrzeby dookreślana przez przepisy Kodeksu cywilnego albo innych ustaw.

W związku z tak pojmowanym świadczeniem w stosunkach zobowiązaniowych, kluczowym elementem jest to aby świadczenie w momencie powstania zobowiązania było oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane obiektywnie dostrzegalne oraz weryfikowalne kryteria (parametry), niezależne od woli stron stosunku prawnego, wedle których ustalane będzie umówione świadczenie w przypadkach określonych w treści danego zobowiązania.

Przepisem, który ogranicza swobodę umów stron jest art. 353<sup>1</sup> k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego, co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych. Naruszenie jednak któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów, powoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem, zmierzającą do obejścia prawa bądź sprzeczną z zasadami współzycia społecznego.

Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty środków pieniężnych jest głównym świadczeniem banku z tytułu umowy kredytu i stanowi essentialia negotii tej umowy. Umowa kredytu, w której nie określono kwoty

środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie może obowiązywać, bo nie określając świadczeń stron, nie nadaje się do wykonywania (orzecznictwo na gruncie umowy sprzedaży, w której nie określono ceny: wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, niepubl., z 2 grudnia 2004 r., V CK 291/04, MoP 2005 z. 1, s. 10, z 28 kwietnia 1988 r., IV CR 96/88, OSPiKA 1989 z. 7, poz. 342, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 lipca 2013 r., I ACa 49/13, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 maja 1991 r., I ACr 127/91, OSAKat 1991 z. 2, s. 12).

Ponadto umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu jest nieważna. Jeśli bowiem dłużnik ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego zobowiązania, to w istocie nie jest on zobowiązany. Natomiast sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych (por. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/92, OSNC 1992 z. 1, poz. 1 i z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992 z. 6, poz. 90).

Uzupełniająco do zaprezentowanej wykładni prawa wyjaśnić należy, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak według Sądu prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu. Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Zwrócić trzeba także uwagę w kontekście przytoczonych przepisów Prawa bankowego, że art. 69 tej ustawy nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu denominowanego, odsyłający przy ustalaniu głównych świadczeń stron do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów.

W będącej przedmiotem sporu umowie nie określono kwoty kredytu, tj. kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy i podlegającej przez niego wykorzystaniu. Podzielić należy w tym zakresie stanowisko strony powodowej. Przyjęta konstrukcja budzi wątpliwości odnośnie charakteru zawartej umowy. Nie jest to klasyczny kredyt denominowany, w którym przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złote wyznacza wysokość świadczenia banku (podczas gdy zobowiązania stron wyrażone są w walucie obcej). W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujące w dniu zlecenia płatniczego. Umowa nie określa więc kwoty postanowionej do dyspozycji kredytobiorcy, pozostawiając jej ustalenia etapowi wykonania umowy. Dopiero wówczas, przy zastosowaniu kursu kupna z tabeli kursów określona zostanie kwota, którą kredytobiorca może wykorzystać. Nie można przyjąć, że kwotą kredytów rozumieniu art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego jest kwota wskazana w umowie. Z uwagi na regulacje zawarte w umowie kredytobiorca nie jest pewny, że będzie mógł tę kwotę wykorzystać. W przypadku spadku kursu kupna waluty obcej może się okazać, że równowartość kwoty w walucie obcej nie pozwoli na wykorzystanie kwot w złotych. O tym czy będzie to możliwe zdecyduje bank ustalając kursy.

Nie można też przyjąć, że kwotą stawianą do dyspozycji kredytobiorcy jest kwota wyrażana we frankach szwajcarskich. Oczywiście można dokonać wykładni umowy odbiegającej od jej literalnej treści, jednak czyniąc to należy mieć z jednej strony na uwadze to, że wykładni podlega umowa, której postanowienia zostały przejęte z wzorca przygotowanego przez przedsiębiorcę, a z drugiej – że o zamiarze i woli stron decydować powinny okoliczności istniejące w dacie zawierania umowy, nie zaś potencjalne skutki w zakresie rozstrzygnięcia sporu związane z przyjęciem określonej wykładni. Przy czym zauważyć trzeba, że, wbrew stanowisku pozwanego, ustalenie, że kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich nie przesądza o braku nieważności umowy, gdyż wadliwość klauzuli wskazującej na



znajdujące zastosowanie kursy wyklucza możliwość wykonania umowy z kwotą kredytu wyrażoną w walucie obcej zaś wypłatą i spłatą kredytu w złotych.

Podsumowując tę część rozważań – po zawarciu umowy kredytobiorca nie jest pewny istnienia możliwości wykorzystania kwoty określonej we frankach szwajcarskich. Umowa, w której podstawowy element umowy kredytu, tj. wskazanie kwoty kredytu, został sformułowany w sposób wadliwy jest nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 58 k.c.), pozostawiając nawet na uboczu to, że o wysokości kursów niezbędnych do wykonania umowy decyduje jednostronnie bank, ustalając je w tabeli kursów.

Powodowie poza zarzutami czysto prawnymi, zarzucali także Umowie, sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten trzeba oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> in fine k.p.c., i jest on słuszny.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć, że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, że na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu po kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku w

dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było, ocena w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

W powołanym świetle zwrócić trzeba uwagę, że na taką właśnie szczególną pozycję w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym, wynikającą z funkcji jaką pełnią banki, wskazywał sam Związek Banków Polskich, wydając uchwały instruujące, w jaki sposób banki winny traktować swych klientów. Rzecz jasna wspomniane uchwały stanowiły wyłącznie zalecenia, a nie prawo powszechnie obowiązujące. Dają one jednak zdaniem Sądu podstawę to wypracowania pewnego oczekiwanego, prawidłowego, moralnego postępowania jaką same banki rekomendują we własnym działaniu wobec klientów. W kontekście przedmiotowej umowy istotne mogą być oczywiście jedynie obowiązki określone Rekomendacją z dnia 1 grudnia 1999 r. dotyczącą zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym zgodnie z którą w myśl Rekomendacji 3:

„Zarząd banku, w którego działalności występuje ryzyko walutowe, powinien uwzględnić ten składnik ryzyka w zasadach prowadzenia działalności i zarządzania ryzykiem poprzez przyjęcie i wdrożenie zasad niezbędnych do zarządzania ryzykiem walutowym. Zasady zarządzania ryzykiem walutowym powinny być zgodne z obowiązującymi normami prawnymi i regulacjami nadzorczymi oraz spójne z przyjętymi przez bank ogólnymi zasadami zarządzania ryzykiem prowadzonej działalności.”

oraz w myśl Rekomendacji 4:

„Zasady zarządzania ryzykiem walutowym powinny ujmować zasady analizy transakcji obciążonych ryzykiem walutowym nie tylko w aspekcie ryzyka kursowego lecz także innych składników ryzyka, takich jak w przypadku transakcji nie niosących ze sobą ryzyka walutowego.”

Przedmiotowe wytyczne oczywiście odnoszą się do wewnętrznych regulacji banku, stosowania odpowiednich procedur i analiz mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonowania instytucji bankowych, które korzystają/oferują produkty związane z ryzykiem kursowym. Powyższe w ocenie Sądu należy postrzegać również w kontekście określonych obowiązków informacyjnych względem klienta, który korzysta, zamierza skorzystać z oferowanego produktu i podjąć ryzyko kursowe z nim związane. Do powyższego obliżowały natomiast zasady jakimi bank powinien kierować się w swojej działalności, wynikające z Kodeksu Dobrych Praktyk Bankowych w myśl których:

- Banki w swojej działalności mają kierować się przepisami prawa, normami przewidzianymi w Kodeksie, uchwałami samorządu bankowego oraz dobrymi zwyczajami kupieckimi, uwzględniając, że są instytucjami zaufania publicznego;
- Banki powinny działać według najlepszej woli i wiedzy, rzetelnie, rzeczowo i starannie, nie nadużywając swych uprawnień;
- W stosunkach z klientami, banki powinny postępować z uwzględnieniem szczególnego zaufania, jakim są darzone oraz wysokich wymagań co do staranności, rzetelności i rozważności - jakie są im stawiane;
- Bank powinien traktować wszystkich swoich klientów z jednakową starannością i po partnersku. Nie wyklucza to możliwości różnicowania warunków umów zawieranych z klientami w zależności od oceny opłacalności, ryzyka, warunków stosowanych przez konkurentów i innych okoliczności danej umowy;
- W żadnym przypadku bank nie może wykorzystywać swego profesjonalizmu w sposób naruszający interesy klienta;
- Zasady działania banku w stosunkach z klientami powinny być formułowane w sposób jasny i zrozumiały;
- Bank powinien zapewniać klientom pełną i bieżącą informację o świadczonych przez siebie usługach;

- Bank powinien informować klienta o rodzajach i warunkach świadczonych usług, w tym o możliwościach uzyskania dodatkowych korzyści oraz o związanych z daną usługą ryzykach, a także o podstawach naliczania opłat i prowizji związanych z wykonywaniem tych usług;

- W informacjach o świadczonych usługach, a także w umowach, dokumentach bankowych i pismach kierowanych do klientów powinny być stosowane powszechnie zrozumiałe i precyzyjne sformułowania.

Przywołane powyżej zasady bezspornie w ocenie Sądu nakładały na bank oferujący produkt, z którym było związane ryzyko walutowe, obowiązek poinformowania go w sposób pełny, stosując język prosty i zrozumiały, o rodzaju ryzyka związanego z umową kredytu denominowanego, a przede wszystkim jaki jest jego charakter, w tym, że nie ma możliwości jego ograniczenia.

W kontekście oceny przedmiotowej Umowy pod kątem zaprezentowanych obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku należało postrzegać ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy, jego dwa zasadnicze skutki polegające na wpływie na zmianę wysokości rat oraz wysokości zobowiązania pozostającego do spłaty, które może ulec drastycznej zmianie. Te natomiast mają bezwzględne znaczenie dla obciążenia finansowego kredytobiorcy.

Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wzroście kursu waluty przeliczeniowej pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał), przy należyтым wykonaniu umowy zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu waloryzowanego/denominowanego kursem waluty obcej, klient banku winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiałym i obrazowym sposób o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu waloryzowanego/denominowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania – kapitału pozostającego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty wymienialnej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty obcej, ale także uzmysłowić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, chęcią wcześniejszej spłaty kredytu, a także przedstawienia jak będzie kształtować

się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty waloryzacyjnej. W ocenie Sądu, pozwany powinien także wytłumaczyć klientowi, że korzyści wynikające z niskiej stawki referencyjnej LIBOR, w porównaniu do kredytu złotowego, po przekroczeniu pewnego poziomu spłaty, będą zanikać. Banki przy porównaniach kredytu indeksowanego lub denominowanego do kredytu złotowego, akcentowały atrakcyjność kredytów o mieszanym charakterze na początkowym etapie wykonywania umowy, co było nieuniknione ze względu na niższą stawkę referencyjną oprocentowania. Rzecz jednak w tym, że przewaga ta w przypadku długoterminowych stosunków kredytowych była niepewna na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy, a ponadto po pewnym czasie, w porównaniu do kredytu złotowego, była niwelowana - co wynika z podstawowych prawideł matematycznych oraz znajduje potwierdzenie w kształtowaniu się wysokości rat kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej oraz klasycznych kredytów złotowych na przestrzeni ostatnich 15 lat.

Zdaniem Sądu powyższe elementy mają największe znaczenie dla klienta banku i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy, zarobkującego w walucie krajowej lub innej aniżeli waluta kredytu. Jeśli kurs waluty waloryzacyjnej przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt w walucie wymiennej staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Zaniechanie przez pozwanego wyjaśnienie wpływu różnicy kursowej na zobowiązanie powodów, w ocenie Sądu stanowi o nieprawidłowo wypełnionym ze strony banku obowiązku informacyjnym. Zaznaczyć bowiem wypada, iż dopiero zobrazowanie skali wzrostu/spadku kursu waluty, a zwłaszcza jego wpływu na zmianę wysokości wartości kredytu podlegającego spłacie z uwagi na walutę uzyskiwanego dochodu przez powodów i walutę spłaty kredytu zastrzeżonej w umowie, pozwala klientowi na zorientowanie się jaka skala ryzyka wiąże się z zaciągnięciem kredytu, w którym zawarte są klauzule przeliczeniowe i umożliwia dokonanie oceny przez konsumenta w zakresie finansowych obciążeń jakie mogą dotknąć jego budżet domowy.

Dlatego też według Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do klienta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań z ostatnich lat, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu (w przeliczeniu na PLN).

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego przedmiotowe informacje nie zostały podane powodowi, pomimo, iż z uwagi na obowiązki spoczywające na pozwanym w przedmiocie oceny własnego ryzyka walutowego oraz status profesjonalisty, prowadzącego dodatkowo działalność kantorową, przedmiotowe informacje powinien posiadać a ponadto przedstawić je w ramach pełnych i rzetelnych informacji w zakresie ryzyka walutowego.

W tej sytuacji brak pełnej i rzetelnej informacji mógł obiektywnie rzecz oceniając, wpływać na przeciętnego klienta jakim jest strona powodowa, na wybór rodzaju kredytu, czy też w ogóle decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego noszącego cechy konsolidacji i zaspokojenia potrzeb konsumenckich. W ocenie Sądu wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego klienta, korzystającego z umowy kredytowej umożliwia podjęcie mu świadomej decyzji. Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty),

może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Z powyższych względów przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu klientowi banku produktu kredytowego, klient opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych przez banku, który może przeprowadzić na bieżąco odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając klientowi podjęcie świadomej decyzji o tym, który z oferowanych produktów kredytowych wybrać. Klasyczny złotowy czy inny z elementem waluty obcej, którego sposób działania i konsekwencje odniesienia się do tej waluty powinny zostać przedstawione klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi. Z tego właśnie względu zdaniem Sądu klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i waloryzowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym/denominowanym kursem waluty obcej.

Na kanwie niniejszej sprawy takowej pełnej, rzetelnej i obiektywnej informacji ze strony doradcy kredytowego Banku, w ocenie Sądu zabrakło. Według Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodowi rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego.

W tym miejscu wskazać również należy, iż przedmiotowe roszczenie o ustalenie nieważności Umowy nie stanowiło w ocenie Sądu nadużycia prawa podmiotowego.

Oceniając powyższe wskazać należy, iż art. 5 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do stosunków o charakterze cywilnoprawnym. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego obejmuje wszystkie typy i postacie praw podmiotowych i uprawnień, a więc zarówno prawa podmiotowe (uprawnienia) bezpośrednio, roszczenia (w tym nie tylko roszczenia rozumiane jako postać prawa podmiotowego, lecz również uprawnienia wchodzące w skład prawa podmiotowego określonego typu i wreszcie roszczenia niebędące emanacją prawa podmiotowego, jak np. roszczenia posesoryjne), uprawnienia kształtujące, zarzuty oraz wynikające z prawa materialnego uprawnienia do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd. Wskazany przepis dotyczy wszelkich rodzajów praw podmiotowych (uprawnień), a więc zarówno praw majątkowych, jak i niemajątkowych, a także mających względny, jak i bezwzględny charakter. Przesłanką stosowania art. 5 k.c. jest czynienie użytku z prawa. Pojęcie to oznacza wykonywanie przysługującego prawa, które przede wszystkim polega na działaniu, przez co problem ten dotyczyć może jedynie tych zachowań, które pozostają w związku z istniejącym już stosunkiem prawnym, a więc przysługującym już stronie prawem. Wykonywanie prawa podmiotowego (uprawnienia) polega na podejmowaniu działań mieszczących się w sferze możliwości postępowania przyznanej tym prawem. Sfera ta obejmuje zarówno korzystanie z prawa, jak i dochodzenie prawa w drodze procesu i egzekucji.

Jak wynika z powołanego art. 5 k.c., a co w sposób jednoznaczny wskazano w doktrynie dokonując jego wykładni, że może on znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a mianowicie:

- 1) podmiotowi uprawnionemu przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie;
- 2) podmiot uprawniony wykonuje przysługujące mu prawo ("czyni użytek z prawa");
- 3) wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współżycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Podkreślić również należy, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z przysługującego jej formalnie uprawnienia. Istnieje jednak domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób legalny, tj. zasługujący na ochronę

prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji ( art. 6 k.c.; por. wyrok SN z 9.7.2008 r., V CSK 43/08, Legalis; podobnie wyrok SN z 19.12.2007 r., V CSK 315/07, Legalis ). Oznacza to, że pozwany poza podniesieniem zarzutu nadużycia prawa, musi udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu.

Niezależnie od trafności powyższych rozważań Sądu w zakresie nieważności Umowy na zasadach ogólnych, łączący strony stosunek prawny uznać należało za nieważny również ze względu na abuzywność wskazywanych enumeratywnie przez powodów klauzul denominacyjnych.

Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Powyższe potwierdził Sąd Najwyższy w najnowszej uchwale z 28 kwietnia 2022 r. (sygn. III CZP 40/22) wskazując, że „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.” Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. – powodowie – co potwierdza cel zaciągnięcia kredytu – zakup od osoby fizycznej na rynku wtórnym nieruchomości mieszkalnej (domu jednorodzinnej w trakcie budowy wraz z działką położoną w K.). Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą powodów, której z resztą nie prowadzili. Powódka pracowała co prawda w banku, ale okoliczność ta nie może prowadzić do wniosku o posiadaniu przez nią wiadomości specjalnych dotyczących zaciągniętego kredytu, albowiem nie zajmowała się udzielaniem kredytów.

Ponadto bez wątplenia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż Umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Ustalenie wzajemnej wysokości (odpowiednika) kwoty w złotych, wypłacanej kredytobiorcy i kwoty we frankach szwajcarskich określającej wysokość zobowiązania banku, a następnie zadłużenia, tj. wysokości zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kapitału oraz zapłacie odsetek, uzależniona była od wysokości kursów ustalonych przez bank w tabeli kursów obowiązującej w momencie wykonywania operacji. W obu umowach również tylko przy zastosowaniu kursów z tabeli można było ustalić wysokość świadczeń kredytobiorców wynikających z obowiązku spłaty w złotych kredytu i jego rat wyrażonych w walucie obcej. Umowa nie określała zasad tworzenia tabeli kursów ani okresu jej obowiązywania.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut i w jaki sposób wykonał umowę. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść lub cel czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. W szczególności nie ma znaczenia czy ustalając kursy walut bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Nie ma też znaczenia argument dotyczący mających istnieć ekonomicznych granic kształtowania kursów przez bank, wobec stosowania kursów z tabeli również do innych transakcji zawieranych przez bank. Istotą długoterminowego stosunku jakim jest kredyt hipoteczny jest to, że przez okres jego wykonywania kredytobiorca staje się uzależniony od kursów stosowanych przez bank. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy uprzednim ustaleniem przez bank kursów walut (tabeli), które kontrahent banku przystępujący do dokonania z bankiem czynności prawnej akceptuje, a sytuacją, w której kursy walut są jednostronnie ustalane już po zawarciu umowy, na etapie jej wykonywania, gdy druga strona umowy pozbawiona jest możliwości wyboru i akceptacji tych kursów.

W umowie zawartej przez strony bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty, którą kredytobiorca zobowiązany będzie zwrócić, tj. kwoty we frankach stanowiącej równowartość kwoty uruchomionego kredytu. Następnie, na etapie spełniania świadczeń przez kredytobiorców, bank swoją jednostronną decyzją ustala jaką wysokość świadczenia spełnianego w złotych, oznaczać będzie wykonanie zobowiązania polegającego na zapłacie raty kapitałowo-odsetkowej.

Umowa nie przewidywała, od jej zawarcia, możliwości spłaty kredytu w walucie obcej. Przy czym trzeba zauważyć, że możliwość spłaty kredytu w walucie obcej nie niweluje wadliwości pierwszego z przeliczeń dokonanych przy zastosowaniu tabeli kursów, tj. przeliczenia pozwalającego wyliczyć relację świadczenia banku na rzecz kredytobiorcy (wyplata kredytu) do wysokości zobowiązania kredytobiorcy (saldo kapitału).

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego ustalenia wysokości zobowiązania lub świadczenia stron, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania jakichkolwiek kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, ale i nowszego (po zawarciu umowy) nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne. Dostosowując się do stawianych umowie wymogów bank nie tylko poświęcił zasadom ustalania wysokości oprocentowania szereg postanowień umowy, ale co do zasady odnosił jego wysokość do zewnętrznego wskaźnika, jakim jest stopa LIBOR. Zatem, o ile bank dostrzegł potrzebę takiego ukształtowania regulacji dotyczących zmiennego oprocentowania, to całkowicie odmiennie uregulował postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walut, a są to przecież postanowienia na równi określające wysokość głównych świadczeń kredytobiorcy.

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody strony, której przyznano uprawnienia kształtujące treść stosunku prawnego. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównych świadczeń obu stron, tj. ze strony banku – umożliwienia wykorzystania kredytu, zaś ze strony kredytobiorcy – zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek. Tym samym zasadne jest założenie, że bez przedmiotowych postanowień dotyczących sposobu określania kursów walut, strony nie zawarłyby umowy. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8). Mimo, że klauzule denominacyjne określały główne świadczenie stron, to z uwagi na ich niejednoznaczny charakter (art. 385<sup>1</sup> §1 zd. 2 k.c. a contrario), podlegały ocenie pod kątem abuzywności.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, LexisNexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

Niedozwolony charakter mają postanowienia umowy w zakresie w jakim przewidują stosowanie kursów wg Tabeli kursów/kursów obowiązujących w banku w momencie dokonywania operacji. Klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku (poprzednika prawnego pozwanego banku). Na mocy tych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

O abuzywności postanowień denominacyjnych decyduje również ukształtowanie klauzul przeliczeniowych w taki sposób, iż ich stosowanie generuje dodatkowe świadczenie na rzecz pozwanego, nieopisane w umowie, lecz ukryte w różnicy pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży, w związku z którym powodowie de facto nie otrzymywali żadnego świadczenia. Powyższe oznaczane jest mianem „spreadu” pod pojęciem którego określa się



wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcom nie wyjaśniono dlaczego Bank stosował w praktyce różnorodnej kursy waluty. Podnieść należy, iż klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Jak wskazał TSUE w swoim orzeczeniu z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-609/19) „nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy”. Zwłaszcza, gdy konsument nie został powiadomiony przez bank o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Ostatecznie Kredytobiorca nie miał możliwości realnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji powyższego dla jego sytuacji finansowej (teza 53 uzasadnienia).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez Bank. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których salda kredytu powiązane zostały z przeliczeniem kwoty CHF na PLN zastrzegając w postanowieniach ogólnych wyłączność uruchomienia kredytu w złotych polskich oraz spłatę tegoż kredytu w złotych polskich. Warto wyeksponować, iż celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu.

Wskazać również należy, iż w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powodów jako konsumentów, który dodatkowo nie został w sposób należyty poinformowany o ryzyku kursowym.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 *in fine* k.c., również przytoczona już uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22).

Ścisły związek art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12, komentarz do kodeksu cywilnego pod red. Jacka Gudowskiego TOM III wydanie 2018 r.). Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Przed odwołaniem się do ukształtowanej linii orzeczniczej TSUE przypomnieć należy jeszcze raz uregulowania zawarte w kodeksie cywilnym w zakresie skutków stwierdzenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień. W doktrynie ukształtowało się stanowisko, iż bezskuteczność „niedozwolonego postanowienia umownego” nie powoduje nieważności czy bezskuteczności całej umowy. Z mocy § 2 art. 385<sup>1</sup> „strony są związane umową w pozostałym zakresie”. To związanie ma miejsce niezależnie od tego, czy usprawiedliwiona byłaby hipoteza, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych bezskutecznością umowa nie byłaby zawarta (por. art. 58 § 3 k.c.). Przyjęcie takiego rozwiązania usprawiedliwia założenie, że z reguły konsument, w stosunku do którego nie znajdzie zastosowania zakwestionowane postanowienie, będzie zainteresowany w realnym wykonaniu umowy (por. Łętowska, Ustawa 2000, s. 100). Klauzula abuzywna jednak zniesiona jest w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jej treść jest niedopuszczalna (por. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 701).

W wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18, K. D. i Justyna Dziubak v. R. Bank (...), EU:C:2019:819) TSUE stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy; ponadto

z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, Á. v. (...), EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie; art. 6 ust. 1 dyrektywy stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, oraz stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie

daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatając zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula denominacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w złotych polskich. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego o funkcjonowaniu innych aniżeli klasyczna umowa, podtypu umowy kredytu bankowego, przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, Sąd podziela. Do zaakceptowania jest również stanowisko, że strony tego rodzaju umów kredytowych, dzięki rzeczonyj ustawie mogły konwalidować niejasne postanowienia umowne w zakresie sposobu przeliczania należności kredytowych zarówno dla należności których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił, jak i już dokonanych rozliczeń. Wymaga ono jednakże doprecyzowania, w związku z odmiennymi twierdzeniami podnoszonymi przez strony, w odniesieniu do skutków ustawy antyspreadowej.

Mianowicie aby „naprawić” wskazywane w przywołanym orzeczeniu SN nieprawidłowości powstałe na etapie zawierania takich umów, konieczne było zawarcie przez strony aneksu, stanowiącego nowację zobowiązania kredytowego, na mocy którego dokonano by sprecyzowania niejednoznacznych postanowień umownych oraz korekty rachunkowej takich umów (całkowite wyłączenie spreadu walutowego), zarówno dla salda kredytu ustalanego na dzień uruchomienia środków (które należałoby ponownie przeliczyć, za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych przez kredytobiorcę kryteriów), rat już wniesionych przez kredytobiorcę (za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych kryteriów, bez spreadu walutowego) jak również przyszłych rat.

Pozwany powołując się na wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wykazał, aby strony, dokonały nowacji spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indekacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również we wniesionych już ratach.

Nowacja umowy w rozumieniu art. 506 k.c. ma miejsce, gdy w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W myśl art. 506 § 2 k.c. w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 1 grudnia 2017 r. (I CSK 101/17, Lex nr 2433073): „jakkolwiek na tle art. 506 k.c. zamiar nowacji (animusnovandi) nie powinien budzić wątpliwości, jego istnienie podlega jednak odtworzeniu według typowych zasad wykładni oświadczeń woli, to jest z uwzględnieniem treści tych oświadczeń i wszelkich towarzyszących im okoliczności. W judykaturze zwraca się przy tym uwagę, że zamiar ten w niektórych sytuacjach może być ujawniony również w sposób dorozumiany (art. 60 w związku z art. 65 k.c.), jednak ciężar jego wykazania spoczywa każdorazowo na stronie, która wywodzi z tego faktu skutki prawne.”

Nie sposób nie dostrzec, że w toku procesu pozwany nie zaferował żadnych dowodów celem udowodnienia, że strony w jakikolwiek sposób dokonały nowacji zobowiązania.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że wyłączenie klauzul waloryzacyjnych powoduje, że po pierwsze nie było możliwe określenie wysokości kwoty w złotych polskich która miała zostać oddana do dyspozycji powodów, stanowiącej równowartość kwoty kredytu wyrażonej w CHF. Po wtóre nie było możliwe wykonanie zobowiązania zwrotnego, zważywszy na przyjęty przez strony sposób jego spłaty na dzień zawarcia Umowy: przeliczanie raty wyrażonej w CHF na złote polskie, w której to walucie następowała spłata kredytu realizowana z rachunku w PLN. Przyjmując, że kwotą oddaną do dyspozycji powodów była suma środków pieniężnych wyrażonych w walucie CHF, wyłączenie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych, skutkuje brakiem możliwości wykonania przez Bank świadczenia zgodnie z wolą stron (wypłata w złotych) oraz brak możliwości wykonania świadczenia zwrotnego powodów względem pozwanego w złotych polskich.

Niemożliwe jest jednocześnie zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, ale również i zgodnie z literalnym brzmieniem art. 385<sup>(1)</sup> k.c. uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Poza tym TSUE wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. Faktem jest, iż w chwili zawarcia umowy w zakresie regulacji kodeksu cywilnego obowiązywał już art. 358 § 2 k.c., znajdujący zastosowanie do przeliczeń transakcji z waluty na PLN. Co jednak istotne w ocenie Sądu w/w regulacja nie ma charakteru przepisu dyspozytywnego, tj. stworzonego przez ustawodawcę do rozliczeń w stosunkach kredytowych pomiędzy bankami i kredytobiorcami – konsumentami. Wprowadzony przepis zasadniczo miał służyć ułatwieniu dokonywania transakcji w walucie w stosunkach gospodarczych. Przepisem takim nie mogą być też żadne normy stosowane analogicznie – ze względów takich samych jak powołane przez TSUE na uzasadnienie niemożności stosowania art. 56 k.c. Nie korzystają one bowiem z domniemania braku nieuczciwego charakteru, jako że nie są przepisami uchwalonymi przez ustawodawcę, tylko zawodnymi (na zasadzie argumentum a simile) wnioskowaniami interferencyjnymi.

Brak jest podstaw również do zastosowania kursu średniego NBP na podstawie ustawy o Narodowym Banku Polskim. Zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, w/w instytucja kształtuje politykę walutową ustaloną przez Radę Ministrów w porozumieniu z Radą i w tym celu Rada Ministrów w porozumieniu z Radą ustala zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych a NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych.

Przedmiotowa regulacja należy do dziedziny prawa administracyjnego i nie stanowi jakiegokolwiek podstawy do potraktowania jej jako normy dyspozytywnej umożliwiającej zastosowanie w/w kursu w stosunkach cywilnoprawnych celem ich ułożenia w sposób odmienny niż określony w umowie.

W ocenie Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, gdyż takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w orzeczeniu wydanym w sprawie C-26/13. Podobne stanowisko zajął również TSUE w wyroku wydanym w sprawie C-260/18, w akapicie 62. Ponadto z orzeczenia TSUE w sprawie C-26/13 należy, zdaniem Sądu wyprowadzić wniosek, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy, winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy, co również potwierdził TSUE w wyroku z dnia 3 października

2019 r. w sprawie C-260/18, w akapicie 56. Na powyższą konstatację wskazuje również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu, konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłaby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostającej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach, Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje ( zob. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., w sprawach C-96/16 i C-94/17).

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołującego się do nieważności Umowy, nie zachodzi wskazana powyżej obawa, że ustalenie nieważności Umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej Umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

W uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sąd Najwyższy (III CZP 6/21 z 7 maja 2021 r.) wskazał, iż „Zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji całkowitej, definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne) - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - i uniemożliwić w ten sposób utrzymanie umowy przez wprowadzenie do niej regulacji zastępczej, należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia.”

Warto również zaznaczyć, iż powodowie przedmiotowe oświadczenie złożyli także w toku wysłuchania w charakterze strony (rozprawa 26 maja 2022 r.), przedstawiając skutki upadku umowy oraz przyznając, iż mimo zaprezentowanych potencjalnych konsekwencji finansowych, które mogą przejawiać się jako niekorzystne, potwierdza nadal, iż nieważność umowy jest dla niego korzystna. W ocenie Sądu zajęcie w/w stanowiska powodowało na gruncie oceny umowy w trybie art. 385<sup>1</sup> k.p.c., iż najpóźniej 26 maja 2022 r. ustał stan zawieszenia, a sporna umowa stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna).

Powyższy wniosek Sąd wyprowadził mając na uwadze treść Umowy, która nie mogła wiązać stron po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie denominacji, mechanizmu i sposobu dokonania denominacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień – brak zgody konsumenta, jak również braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce abuzywnych postanowień. Oceny tej Sąd dokonał poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt. 2 sentencji wyroku uznając zarówno, iż umowa jest sprzeczna z treścią art. 353 § 1 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c., jak i niemożliwa do wykonania na skutek abuzywności opisanych powyżej postanowień umownych. Ustalono nieważność umowy.

Konsekwencją ustalenia nieważności umowy kredytowej było uwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę uiszczonych przez nich świadczeń nienależnych wskutek wykonywania wadliwego zobowiązania. Sąd rozpoznając to roszczenie opowiada się za zastosowaniem w ramach niniejszego procesu tzw. teorii dwóch kondycji, która w dacie orzekania, w ramach tzw. procesów frankowych, funkcjonuje w judykaturze niezależnie od tzw. teorii salda.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344). „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu” (uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579 uchwała składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W kontekście zarzutów pozwanego wskazać trzeba, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. SN z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że Kredytobiorca posiadał pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych jest nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorcę omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). W ocenie Sądu spełnienie świadczenia przez Kredytobiorcę nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni. Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku Umowy kredytowej opiewającej na kilkaset tysięcy złotych, skutecznie zniechęca Kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy w przytoczonej już wcześniej uchwale składu siedmiu Sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) podtrzymał stanowisko z uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) wskazując, że roszczenia kredytobiorcy względem banku i banku względem kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych wskutek nieważnej umowy mają charakter odrębny i są niezależne, co oznacza, że nie ulegają automatycznej wzajemnej kompensacji. Konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu, niezależnie od tego czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanego kredytu.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt. 3 i 4 sentencji wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwoty 189.103,02 zł (na rzecz powódki) i 189.103,01 zł (na rzecz powoda), stanowiące sumy uiszczonych przez nich świadczeń w okresie od dnia zawarcia spornej umowy do listopada 2021 r. Powyższe świadczenia wynoszą łącznie 378.206,03 zł. Na tę kwotę składają się: kwota 306.207,82 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i odsetek karnych, kwota 70.000 zł tytułem wcześniejszej spłaty i kwota 1.148,21 zł tytułem składki ubezpieczenia niskiego

wkładu własnego. Sąd uznał, że wszystkie powyższe świadczenia stanowią świadczenia nienależne, albowiem zostały uiszczone wskutek wykonywania nieważnej umowy kredytowej. To samo dotyczy też składki ubezpieczeniowej niskiego wkładu własnego, do której uiszczenia zobowiązał powodów załącznik nr 2 i 3 do umowy, był to bowiem jeden z dodatkowych warunków uruchomienia środków z kredytu. Należało uznać, że ubezpieczenie to jest powiązane z głównym stosunkiem prawnym i od niego zależne, a co za tym idzie nieważność umowy kredytowej pociąga za sobą również nieważność wszystkich innych dodatkowych czynności prawnych, zawartych na tle głównego stosunku prawnego, w tym nieważność postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Składki z tego tytułu również stanowią świadczenia nienależne.

Z uwagi na okoliczność, iż między powodami ustanowiono w 2004 r. rozdzielną majątkową, należało zasądzić dochodzone przez nich kwoty na ich rzecz w częściach równych. Sąd stanął na stanowisku, że po stronie powodowej występuje brak solidarności czynnej, która zgodnie z art. 369 k.c. może wynikać wyłącznie z ustawy lub z czynności prawnej. Zaznaczyć należy, iż solidarność zobowiązania, w świetle warunków umowy poddanej ocenie w niniejszej sprawie, dotyczyła wyłącznie świadczeń (rat kapitałowo-odsetkowych i innych należności wynikających z umowy), do uiszczenia których powodowie byli zobowiązani jako kredytobiorcy. Powyższe jednak nie odnosi się już do wierzytelności stanowiącej nienależne świadczenie, z którym powodowie wystąpili wobec pozwanego. Z tych też względów, mając na uwadze fakt, iż świadczenie podlegające zasądzeniu ma charakter podzielny oraz z uwagi na ustanowienie między powodami rozdzielną majątkową, w ocenie Sądu zaistniała podstawa do zasądzenia świadczenia w równych częściach na rzecz każdego z powodów zgodnie z art. 379 § 1 k.c. Na takie ukształtowanie relacji między stronami wskazywał również sposób zabezpieczenia spłaty przedmiotowego kredytu, tj. ustanowienie hipotek na udziałach powodów oddzielnie, wynoszących po 1/2 części w finansowanej nieruchomości położonej w K..

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot rozstrzygnięto na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Sąd przychylił się do żądania powodów w tym zakresie i zasądził odsetki od kwot pierwotnie wskazanych pozwem i uwzględnionych w wezwaniu do zapłaty z 30 grudnia 2019 r. (k. 55-61), tj. łącznie 333.737,62 zł (po 166.868,81 zł) począwszy od dnia następnego po upływie 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu przedmiotowego wezwania do zapłaty, co nastąpiło 3 stycznia 2020 r. (k. 64). Termin 7 dni wynikał z tego wezwania i został uznany przez Sąd za rozsądny i wystarczający do spełnienia słusznych żądań powodów przez pozwanego. Należało zatem zasądzić odsetki począwszy od 11 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty. Odsetki od dalszych kwot, tj. od 22.234,21 zł i od 22.234,20 zł zasądzono od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu modyfikacji powództwa w tym zakresie (k. 490), co nastąpiło 16 maja 2022 r. Należało zatem zasądzić odsetki począwszy od 17 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu dochodzone żądanie zwrotu świadczeń spełnionych od dnia zawarcia przedmiotowej umowy do listopada 2021 r. nie uległo przedawnieniu albowiem do roszczenia powodów spełnionego do lipca 2018 r. miał zastosowanie 10-letni termin przedawnienia – art. 118 k.c., natomiast do świadczeń spełnionych po 9 lipca 2018 r. – 6 letni termin przedawnienia.

Jak już wskazano roszczenia powodów były wywodzone na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, którego szczególnym przypadkiem jest nienależne świadczenie. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Roszczenia powodów obejmujące okres z ostatnich 10 lat przed dniem wniesienia pozwu, nie uległy zatem przedawnieniu. Odnośnie zaś roszczenia przekraczającego okres z ostatnich 10 lat przed dniem wniesienia pozwu, to zgodnie z orzeczeniem wydanym w sprawie C-698/18 początek w/w terminu w zakresie zwrotu kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwego warunku w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą zaczyna biec od dnia pełnego wykonania umowy, w przypadku gdy można założyć, bez potrzeby weryfikacji, że w tym dniu konsument powinien był powziąć wiedzę o nieuczciwym charakterze spornego warunku, lub w przypadku gdy w odniesieniu do podobnych powództw w prawie krajowym termin ten zaczyna biec od dnia ustalenia przez sąd okoliczności stanowiącej podstawę tych powództw. Powyższe zostało następnie powtórzone w wyroku w sprawie C-19/20. Natomiast w ostatnim z wydanych orzeczeń w sprawie C-776/189 i C-782/19 TSUE wskazał, iż

roszczenie konsumenta w zakresie zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieuczciwego warunku, nie może ulec przedawnieniu.

Zważywszy na fakt, że określone w pozwie roszczenie główne podlegało uwzględnieniu w całości, nie było podstaw, aby przedmiotem rozstrzygnięcia czynić zgłoszone przez powodów roszczenia ewentualne. Podkreślić bowiem należy, że żądanie ewentualne zgłaszane, jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez Sąd żądania zasadniczego, jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego.

O kosztach procesu orzeczono w pkt. 5 sentencji wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powodowie ponieśli koszty opłaty sądowej od pozwu – 1.000 zł, opłaty sądowej od modyfikacji powództwa – 30 zł, opłat skarbowych od pełnomocnictw – 34 zł, koszty postępowania zabezpieczającego – 200 zł (koszty wniosku o udzielenie zabezpieczenia – 100 zł, koszty wniosku o sporządzenie uzasadnienia – 100 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej ze względu na wartość przedmiotu sporu w ramach powództwa o zapłatę – 10.800 zł. Sąd zasądził te koszty na rzecz powodów solidarnie, albowiem występowali w niniejszym procesie wspólnie co wpływało na sposób poniesienia przez nich tych kosztów.

Zasadnym było również zasądzenie na rzecz powodów odsetek od kosztów procesu, albowiem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 7 lipca 2020 r., a zatem już po nowelizacji przepisów w tym zakresie (która weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r.). Powyższe koreluje z treścią art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c., zgodnie z którym od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty. Zaznaczyć należy, że Sąd orzeka w tym przedmiocie z urzędu, zatem nie jest konieczny wniosek strony o zasądzenie kosztów procesu wraz z odsetkami. Wobec powyższego Sąd uzupełnił treść wyroku z 17 października 2022 r. o rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia odsetek od kosztów procesu.

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Sędzia Anna Tyrluk-Krajewska